

Listy z Francji

W ostatnich dniach prasa codzienna przyniosła nam wiadomość, że prace nad wytyczeniem linii tranzytowych pomiędzy Wschodem a Zachodem są już w pełnym toku.

Uznanie Sowietów weszło teraz w modę wśród sfer rządowych w poszczególnych państwach Europy.

Domniemy w swoim czasie, że Benes pracował nad francusko-rosyjskim zbliżeniem. Złowisi powiadali, że miał on w tym kierunku formalne zlecenie od Poincarégo.

Resumując powyższe wypadki, nasuwa się mimowoli na myśl: o ile jest to prawda, że inicjatywa poczynił Benes i delegatów Jugosławiji pochodzi od Poincarégo, to dlaczego miałyby nie powziąć on państwa od wieków z Francją przyjaźni.

Jakże wytyczące więc starannie omijając Polskę, jako państwa tranzytowe przez zachodnie korytary kapitalistycznych, w których dominuje kapitał francuski?

Na szczęście, francuzi zaczęli się powoli poznawać na tendencyjnych plotkach i przestają dawać wiarę fantastycznym opowiadaniom „wybranów”. O tych plotkach mniej nam chodzi, ale pozostają jeszcze potężni głowacze deklamujący w pewnych dniach tygodnia w salach Rotszyldów i w innych osrodkach życia sfer.

Posiedzenie Komitetu Imienia Józefa Piłsudskiego w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place w New Yorku, o godzinie 8-jej wieczorem.

Arcybiskup Cieplak opuścił Rosję

LONDYN, 12 kwietnia. — Arcybiskup Cieplak uwolniony z bolszewickiego więzienia, otrzymawszy końcu wice rząd polskiego opuścił przedwczoraj Rosję i przybył dzisiaj do Rygi w stanie zupełnego wycieńczenia.

Gwałtowna burza śnieżna posuwa się z zachodu na wschód

CHICAGO, 12 kwietnia. — Z dalekiego północnego zachodu nadciąga gwałtowna burza śnieżna, która spowodowała znaczne opady śniegu we wszystkich stanach w okolicy wielkich jezior.

Umowa francusko-niemiecka w sprawie Ruhr ma być przedłużona

DIESSELDORFF, 12 kwietnia. — Przedstawiciele przemysłowców niemieckich w Ruhr zgodzili się na przedłużenie umowy francusko-niemieckiej, przewidującej dostarczenie aliantom oszkodków w naturze.

NIEMIECKI MULTIMILJARDER NIEŻYJE

Wywierał ogromny wpływ na gospodarstwo życia Niemiec — Obok wielkiego skąpstwa miał zamiłowanie do dzieł sztuki i zbytku

BERLIN, 12 kwietnia. — Hugo Stinnes, najbogatszy człowiek w Niemczech, wywierający z powodu swoich olbrzymich bogactw i niezwykłych zdolności organizacyjnych przemożny wpływ na gospodarstwo życia Niemiec, zmarł wczoraj w godzinę przed północą w swoim hotelu w Berlinie na zapalenie płuc.

Smierć Stinnesa niewątpliwie wywiera ogromny wpływ na dalszy bieg polityki niemieckiej z względu na fakt, że historyjny opór stawiający aliantom przez Niemcy był dziełem Stinnesa.

Czy propagowanie kontroli urodzin jest moralne?

WASHINGTON, 12 kwietnia. — Komitet senatu Stanów Zjednoczonych zastanawia się nad pytaniem, czy propagowanie kontroli urodzin jest moralne i czy powinno być dozwolone?

J. KARASIEWICZ OPUŚCIŁ DZIEŃNIK „POLSKIE” W DETROIT, MICH.

DETROIT, MICH., 12 kwietnia. — Józef Karasiewicz, redaktor „Dziennika Polskiego” w Detroit, w Mich., wydawanego przez Spółkę Wydawniczą zrzucił na siebie odpowiedzialność z powodu różnicy w poglądach społecznych z wydawcami „Dziennika Polskiego”.

Prezydent Coolidge przestrzega senat, by śledztwo prowadził prawnie

PARYZ, 12 kwietnia. — Premier Polnacy postanowili rozwiązać parlament dzisiaj. Dekret o rozwiązaniu parlamentu zostanie ogłoszony najwcześniej w sobotę wieczorem.

POGŁOSKI O PRZYMIERZU FRANCJI I RUMUNJI POTWIERDZONE

PARYZ, 12 kwietnia. — Po ogłoszeniu deklaracji przyjaźni i wspólności interesów Francji i Rumunii pod czas urzędowania w pałacu Elizejskim przyjęcie królewskiej pary rumuńskiej nastąpiło otwarcie rokowań pomiędzy przedstawicielami Francji i Rumunii w guchu Quai d'Orsay.

Przymierze obronne spowodowane wojowniczo postawą Włoch

PARYZ, 12 kwietnia. — Po ogłoszeniu deklaracji przyjaźni i wspólności interesów Francji i Rumunii pod czas urzędowania w pałacu Elizejskim przyjęcie królewskiej pary rumuńskiej nastąpiło otwarcie rokowań pomiędzy przedstawicielami Francji i Rumunii w guchu Quai d'Orsay.

FRANCJA I ANGLJA DZIELĄ SIĘ ROSYJSKIEM ZŁOTEM

Które złożyli bolszewicy Niemcom na podstawie warunków pokoju w Brześciu Litewskim

PARYZ, 12 kwietnia. — Po długich pertraktacjach i przewrótach politycznych trudności prawnych, politycznych i międzynarodowych, rządy angielski i francuski ostatecznie podzieliły pomiędzy sobą zapas złota złożonego przez bolszewików Niemcom na podstawie warunków niemiecko-rosyjskiego pokoju w Brześciu Litewskim.

Polska zobowiązała się zapłacić kosztą rekrutacji armji polskiej we Francji

Warszawa, 12 kwietnia. — Rząd premiera Grabskiego został upoważniony przez Sejm do przyjęcia odpowiedzialności za pożyczkę w sumie 400,000,000 franków udzieloną przez Francję dla formowania armji polskiej we Francji.

Mussolini grozi znowu Albani

Rzym, 12 kwietnia. — Natychmiast po swoim powrocie do stolicy, premier Mussolini wystosował do rządu albańskiego notę z energiczną pogroźką z powodu zabicia dwóch obywateli amerykańskich na terytorjum Albanji.

Wspomnienie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego!

Wspomnienie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego! Wypicie z piętamiń chóry: „SYMFOŃJA”, „LUTNIA” i „DEWON ZYGMUNTOWA”.

SLAWNY UCZONY I LEKARZ WARSZAWSKI DR. HILARY BORCHARDT

Kronika miejscowa

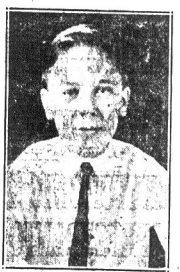
SKARBIEC WIEDZY

TEATR I MUZYKA



Distiaj — Hermenegidy. Dziś — Pogoda, ciepło.

OBRAZKI NOWOJORSKIE



W sali parafalnej 263 Naperhan Ave., w niedzielę dnia 13-go kwietnia o godzinie 10:30 po południu odbędzie się ODCZYT Dr. Melanji Lipińskiej...

Tow. Śpiewu „Echo”

Tow. śpiewu „Echo” w New Yorku, urządza w sobotę dnia 26-go kwietnia 1924 w Domu Narodowym...

Zabawa Majowa

Staraniem Ligi Kobiet Odz. II i Tow. Wolnych Polaków, w New Yorku, odbędzie się w dniu 11 maja 1924 r. w Domu Narodowym...

PIKNIK

W niedzielę, dnia 29 czerwca, 1924 roku, połączone Towarzystwo: Liga Kobiet, Tow. Wolnych Polaków i Tow. Bractwa Dłóż...

W dziale niniejszym zamieszczamy co tydzień w niedzielę zserg pytań z różnych dziedzin wiedzy, na które w ciągu tygodnia dawać będziemy odpowiedzi.

WIEDZA OGÓLNA — SZUKAJ

Co to jest scholastyka? Kiedy był największy rozkwit nauki scholastycznej? Dlaczego posiadła ona tak ujemny wpływ na naukę, oraz na charakter i umysłowość przeszłych pokoleń?

The Outsider

W Teatrze Ambasador wystawiana jest obecnie sztuka Dorothy Brandon p. t. "The Outsider" z Lionelem Atwillem w roli tytułowej.

Wświetlana będzie drama "Nellie, the Beautiful Cloak Girl"

W Teatrze Ambasador wystawiana jest obecnie sztuka Dorothy Brandon p. t. "The Outsider" z Lionelem Atwillem w roli tytułowej.



Fr. J. Oleksiński

BIURO SZYFKARTOWE I NOTARIALNO-INFORMACYJNE. Zany oficyjnie Poloni od laty Wyższa Piętniędziesiątka Polaki i innych części świata tylko do wypłaty w dolarach.

DOLARY DO POLSKI

Prześlany bilans do Polski, które są doręczane odbiorcy do następnego piątku w rezerwowanych dolarach amerykańskich pod gwarancją...

NAUKA I KAZANIE

W niedzielę, dnia 13 kwietnia, "Zwie Triumfalne" Początek o godzinie 8:00 po południu. Wstęp wolny.

Rolvi

W tym tygodniu "The Confidence Man" wspaniała sztuka filmowa. Tekst czerpiący z półświatka zbrodni.

Capitol

Impresje z opery "Mikado" w tym tygodniu będą na programie największego teatru miastowego Capitol.

Ofiara nieostrożności

Józef Marceta, liczący lat 55, zamieszkał p. 85 przy Elizabeth St., spadł z okna piątego piętra i znajduje się w stanie nieprzytomnym w szpitalu.

Idź do diabła

Wczoraj skończył na krześle elektrycznym w Sing Sing byli sierżant policyjnej wioskiej Antonio Viandante, skazany za zamordowanie swojej żony.

JUTRO!

ODCZYT NAUKOWY. Komitet Okręgowy Z. S. P. w New Yorku korzystając z obecności doktora Hilarego Borcharta w New Yorku, zaprosił miłego gościa do wygłoszenia odczytu w Domu Narodowym.

Pamiętajcie o Inwalidach Wojennych

HIPPODROME. 44 ul. 18 Ave. Matryczny teatr na Awentynie. Dwa razy dziennie 10:00 i 8:00.

MUSIEĆ UMIEĆ TAŃCZYĆ

Nie swatajcie! Nauczcie się tańczyć w szkole POLSKICH TAŃCÓW. 177 East 84th Street, Room Third.

POLSKA SZKOŁA TAŃCÓW

Klasyczny Edwarda Kunowicza. Otwarcie w niedzielę 14 kwietnia o godzinie 8:00.

My VEAPLES

Uczcie się tańczyć. Wesołe wesoło! W niedzielę 13 kwietnia o godzinie 8:00.

POLSKA SZKOŁA TAŃCÓW

Tęcza w niedzielę 13 kwietnia o godzinie 8:00. Wesołe wesoło!

Wczoraz skończył na krześle elektrycznym w Sing Sing byli sierżant policyjnej wioskiej Antonio Viandante.

Wczoraj skończył na krześle elektrycznym w Sing Sing byli sierżant policyjnej wioskiej Antonio Viandante.

Wasz kredyt tutaj jest tak samo dobry, jak gotówka



Wielkanoc wymaga nowych ubrań. Ten śliczny kostium Wielkanocy, o którym marzyliście, jest gotów — czeka na Was! Tylko przyjdźcie i zobaczcie.

Eleganckie wiosenne kostiumy \$15.25. Kostiumy, które łączą powab i szyk co tyko jest modniejsze.

Wypłacacie tygodniowo. Wypłacacie po \$2 tygodniowo! Z pewnością stać Was na to, a pomysłcie się, jak wszyscy będą zachwycać się Waszym gustownym ubraniem!

MĘSKIE UBRAŃIA I PŁASZCZE. Specjalnie na święta! To eleganckie ubranie i płaszcz mają być świąt i szyk tak lubiany przez mężczyzn. Crysto wel. m. 12. Także do wyboru Brooks i Colgate's m. 12.

Wypłacacie tygodniowo. Wypłacacie po \$2 tygodniowo! Z pewnością stać Was na to, a pomysłcie się, jak wszyscy będą zachwycać się Waszym gustownym ubraniem!

Wypłacacie tygodniowo. Wypłacacie po \$2 tygodniowo! Z pewnością stać Was na to, a pomysłcie się, jak wszyscy będą zachwycać się Waszym gustownym ubraniem!

POLSKA ROBOTNICZA KASA CHOROCH

W STANACH ZJEDNOCZONYCH PÓŁNOCCNEJ AMERYKI. Inskorporowana w stanie New York w 1914 roku.

OGÓLNE ZEBRANIE

DZISIAJ W BRONX, N.Y. DZISIAJ! W SALI DOMU NARODOWEGO. 705-7 Courtlandt ave., Bronx, N.Y.

W celu bliższego zapoznania szerzego ogółu polskiego z tą Instytucją ubezpieczeniową, jaką jest Polska Robotnicza Kasa Chorych w Stanach Zjednoczonych.

ZAREZERWUJ NA BAL I 26 KWIEŃNIA KONCERT ECHA

W niedzielę, dnia 13 kwietnia, o godzinie 8:00 po południu odbędzie się koncert w sali parafalnej 263 Naperhan Ave.

MĘSKIE UBRAŃIA I PŁASZCZE. Specjalnie na święta! To eleganckie ubranie i płaszcz mają być świąt i szyk tak lubiany przez mężczyzn.

Sezonowa Miłość

(70) (Ciąg dalszy)

— Powiedział wczoraj, że uczeni dla mnie wszystko — rozmyśla pociętnie. — Ach! — gdyby rzeczywiście!
— Kręcenie się automatycznie Piły denerwuje ją do reszty.

— Weź, Piło, swoje mleko i idź do ojca na werandę. Dotrzymaj mu towarzystwa.

Dziwczynka bierze filiżankę z mlekiem i wychodzi, nie śpiesząc się i nie okazując wielkiej chęci do owego „dotrzymania ojcu towarzystwa”.

— To będzie wszystko straszone, to nie będzie możliwe do przeniesienia! — ciągłe myśli Tuśki — ja nie wiem, co się stanie, ale coś stać się musi.

Któs bez pukania drzwi otwiera. Obidowska ukazuje się ponura, tragiczna, złamana. Niesie w ręku pęk róż.
— Majom kwiaty! — mówi, kładąc różę na stole.

W Tuśce-serce bije szalonym tempem. Te róży to posyły od niego? Mówią jej wczorajsze słowa, szepcące tam w koronie modrzewiów? Patrzy na nie, tkając nie śmie.

Drogi, drogie kwiaty! — I drogi, drogi...

Obidowska nie odchodzi, stoi, kiwa głową.

— Wiedom? — pyta — to te kuśtyki go zabili.

— Kogo?
— A no... tego, co go feora naśl. Jego żona i jej gachy. Zmówili się — zmanili w las i ciupagami utukili... Jaz ik majom! Siedzom w ha-reście...

Tuśkę ogarnia znów złość na tego „męża”, który wszedł przy sobie rzucając się do innego kobiety.

— Dobrze mu tak... — powtarza z uporem — dobrze mu tak; po co się żenił z młodszą?
— Jakże to? jakie to? — pyta Obidowska.

— Tak to! jak to... — przedrzeźnia ją Tuśka, rada, że ma na kim zemścić się za swoje uduperczenia — tak będzie każdej, czy żonie, czy mężowi żonę.

Obidowska zrozumiała. Oczywiście zabysty i nagie zgasy, jakby trwoga je zgasała, usta rozwarła znamionując przestarch. Tuśka czuje ulgę w tem moralnem znieczeniu się. W obidowskiej widzi uosobienie nienawistnego jej w tej chwili jarzma małżeńskiego. Fornuje więc nutę.

— I wy strzeżcie się!... — rzuca, kładąc różę do wody.

— Jo?

— A wy... Nie wiedzcie Józka w chałupie, bo on młody i chce światła.

— Jo go ta nie wie...

— Aha!... trzymacie go koło siebie na uwie-

zi, a on kiedyś będzie miał dosyć i zrobi wam tak, jak ci zrobili z gazką w łebce.

— O! O! O!

— Nie — nie o!... Ale tak! — A teraz idźcie sobie, bo mnie znudzicie.
Obidowska wychodzi cicho, jakby spojona — zamykając lekko drzwi. Chwilę dłużej stała na dziedzińcu, zamyślona, z oczyma wbitemi w ziemię.

Gdy wreszcie weszła do szopy, jakby spojona, zamykając lekko drzwi. Chwilę dłużej stała na dziedzińcu, zamyślona, z oczyma wbitemi w ziemię.

Gdy wreszcie weszła do szopy, oczy jej nieufnie błysnęły w stronę łóżka, na którym leżał Józek. Kilkakrotnie otworzyła usta, jakby chciała coś powiedzieć, lecz milka.

— Nie ostrzy! — myśli — nawet być się eem bronieć nie miała.

I postanawia dziś jeszcze dać nóż do wyostrzenia.

Tuśka czesze się powoli i do róż uśmiecha smutnie.

— Co to będzie!... Co to będzie!...
Znikło z jej duszy ową zastawianie się, że „nic złego się nie stało”. Tak było, gdy nie widziała męża, żyjącego dowodu swym przysięgam żeńskim. Obecnie, będąc w gruncie rzeczy zupełnie niebezpieczną i nie zdeprowadowa rozlicznie- mi flirtami szpetnymi i powoli osławiającymi kobiety z rzeczywistym, bo serdecznym wiaromstwen, uważa, że to, co się stało, już jest wście, bardzo wiele! Reszta to już rzecz wypadku i sprzą- jącej okoliczności. Główna wina owo „zakochanie się” i dowiedzenie się o wzajemności, roz- winięte w całej pełni. A więc wina jest. Jakże z nią żyć? Jak się tać? Jak się szarpać tak dnie i noce całe? A zwłaszcza, gdy oni staną na- przeciw siebie i obok niej?

— Ach nie! — Nie!
Słyszysz teraz wyraźnie, że Porzycki wtacza rower do sieni. Rano musia wstać, jedąc po różę. Ona go nie słyszała, gdy przechodził. Na- leży się z nim zobaczyć, koniecznie...

Porywa się od łustra, narzuca biały szarf na ma- tynikę drzwi do sieni otwiera.

Jaki wiesz! przy sobie rzucając się do innego kobiety.

— Dzien dobry!
— Dzien dobry!
Ona szepce i on także...

Ten szepć ostrożny, pospieszny, właściwy h- dziom, zmuszonym ukrywać się ze swą miłością.

Tylko u niej głos drży, on mówi pewnie, z- pełnie śmiało.

— Pan wie...
— Co?... A!... Tak — mają... Gdzież jest?

— Siedzi na werandzie, pije kawę.
— Naturalnie.
Zaczyna się śmiać. Ten śmiech zbija trochę z tropu Tuśkę.

Jam temu nie winna...
— Czemu? — że pije kawę?
— Nie — że... przyjechał.

— A któż pani wini?
— Ja... myślałam... że pan...
— Ja?

— No... że... panu będzie przykro...
Wzruszył ramionami.

KORRESPONDENCJE

JEWETT CITY, CONN.

Fundusz Budowy Instytutu im. T. Kościuszki

Niech mi wolno będzie skreślić parę słów na jamach Nowego Świata o naszym miasteczku. Pomimo że polonia w Jewett City liczy 825 głów (z dziećmi), jednak Polacy nie zapominają o celach oświatowych.

Dnia 22-go marca odbył się wiec, na który przyszyli senator Jan Woźnicki. Pomimo czynno- ści agitacji z przeciwnego obo- zu, było na sali dosyć ludzi. Ze wszyscy byli zadowoleni z mowy senatora Woźnickiego, świadczy o tem kolektka, która przyniosła \$91.65. Suma ta została wrę- czona senatorowi Woźnickiemu na cele oświatowe.

- Dnia 30-go marca bawiono się ochotko na chrzcinach u pan- stwa Czapskich, którzy się do- czekali swą wywadozw dwana- ciek furtów. Na zabawie tej za- ięciatywa ob. Antoniego Mi- dowskiego zebrano na Insty- tut im. Tadeusza Kościuszki \$13.50. Następujące osoby zło- żyły ofiary:
B. Czapski, ojciec dzie- cka... \$2.00
Józef Małek... 1.00
Ludwik Papiński... 1.00
Piotr Czarniecki... 1.00
Daniel Strazucki... 1.00
Antoni Miadowski... 50
Jan Krenski... 1.00
Bromisław Kajko... 1.00
Teofil Sorzeński... 1.00
Tomasz Samul... 1.00
Marja Arteka... 1.00
Andrzej Andrejczak... 1.00
Konstanty Józkiak... 50

RAZEM \$13.50

Dnia 27-go kwietnia odbył się zakończenie sezonu szkolno- go w Polskiej Szkole Wieczor- nej na sali Polskiej Spółki.
Uroczystość ta będzie połączo- na z obchodem Konstytucji 3-go Maja. Na obchód ten zostali za- słani: reaktor Nowego o- Świata, miejscowy adwokat Ry- szard Dukowski, komitet miej- skiej szkoły publicznej i miej- scowy proboszcz ks. McCale.

Prosimy wszystkich rodaków bez różnicy zaprzytawi, aby przybyli gromadnie na obchód i pokazali obcem, że polonia w Jewett City, Conn., żyje i czauje po polsku.

JOZEF MALEK.

PASSAIC, N. J.

W niedzielę, dnia 5-go kwie- tnia została tu zorganizowana Liga Obywatelska.

Następujący urzędniczy zesta- li wybrani: Andrzej Polach pre- zes, Sebastian Serafin wicepre- zes, Bromisław Kopacz sekre- tarz.

Celem Ligi jest pracować nad obywatelstwem, wypełniać ap- lika-cje na pierwsze i dawac in- formacje, tycazące się obywatel- stwa, darmu.

Każdy Polak powinien wybie- rać papieru obywatelskie dla swego własnego dobra i wstę- pować do Klubów Politycznych, ponieważ żąd to największa si- la i wpływ na rząd.

Niejedyn zapewne posiada doświadczenie, nabyte w czasie strajków, gdzie robotnik walczy o sprawiedliwość. Gdy się roz- poczyna strajk, zaraz się zjawia- ją jakies łupieży i zaczynają organizować różne nily to "unje", ażeby tylko wyłudzić grosz a później zaprzedać ro- botnika i pójść precz.

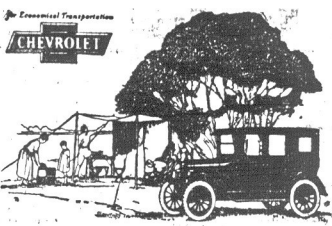
Rząd lokalny stawia policję, która bije robotnika, bo kapita- listci zarządz krzyżem, że przyszył jakiś komunist i inna narod, że "forjeryżny" ile-obywatele, nie mają prawa o nie się upom- nieć i robotnik musi iść do pracy jeszcze na gorzszch warunkach, niż miał przed strajkiem.

Gdy każdy robotnik będzie obywatel, będzie miał wtedy prawo upomnieć się o sprawi- dliwość, będzie wybierał swój rząd, na który będzie miał wpływ, a wtenczas dostanie to, co się mu należy.

A. P.

WEBSTER, MASS.

Dzień 31-go marca pozostańże na ulitno w publicznej polnój tu-



Czy Twoja rodzina będzie szczęśliwa tej wiosny?

Jeżeli Twoja rodzina jest jedną z niewielu, która nie ma jeszcze samochodu, postanowisz zapewne nabyć go na wiosnę tego roku.

Tani, nowożytny, wygodny, jak żaden inny, naj- będy dla presesione rodziny, tylko innych ra- dzin udowodnił Wam, że Chevrolet najprędzej doprowadza do celu, przynosi, ciekawo i pouważenie obawy i rozbi miase, inożytycia nie przesłania spycha imaga- cioneq czytaniem i obrzymi, dopóki nie objawie ich mogli zwiędzić obokibie wtędy, gdy ochota przychodzi.

Dajmy na to, że postanowiliby stanowczo nabyć Chevrolet tej wiosny. Nie stawali to powołali, że go otrzymali. — Każdy dobrze poinformowany w dziedzinie automobilowej powie Wam, że tyście rodzin nie będzie mogła otrzymać samochodów tej wiosny. Bytuzacja postobna pomyślała, że każda wiosny przez ostatnie dziesiąt lat. Ba tykto dwa spo- saby otrzymania Wasz Chevrolet, gdy kwiaty i powo- lony wiosny będą Wam wabiły na lato, przycy — kupi- że TERAZ i zamówić go TERAZ.

Dajmy na to, że postanowiliby stanowczo nabyć Chevrolet tej wiosny. Nie stawali to powołali, że go otrzymali. — Każdy dobrze poinformowany w dziedzinie automobilowej powie Wam, że tyście rodzin nie będzie mogła otrzymać samochodów tej wiosny. Bytuzacja postobna pomyślała, że każda wiosny przez ostatnie dziesiąt lat. Ba tykto dwa spo- saby otrzymania Wasz Chevrolet, gdy kwiaty i powo- lony wiosny będą Wam wabiły na lato, przycy — kupi- że TERAZ i zamówić go TERAZ.

Prosimy włąć pod uwagę, że fakta te podajemy w dobrej wierze i że rzeczywiste tudno będzie dostawić Wam moż- nyms na wiosnę, jeżeli dopiero wtenczas zamówicie. Jedy- ny sposób zapewnienia sobie Chevrolet tej wiosny jest za- mowić go TERAZ.

Table with Chevrolet specifications and prices.

Chevrolet Motor Company, Detroit, Michigan

Division of General Motors Corporation

Dzisiaj niech żątu ci, któ- szed takiego argumentatora, ja- kim jest senator Jan Woźnicki, pewnie nie zdarzy się wnet usły-

Chas. Kosches SKŁAD MEBLI

14 ul. i 1-Ave. New York City

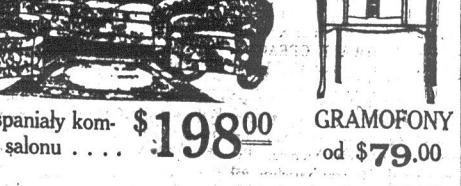
Niebywale niskie ceny przed zakończeniem sezonu ZIMOWEGO



Kompletne urządzenie jadalni 10 sztuk od \$198



Kompletne urządzenie sypialni od \$175 i wyżej



Ten wspaniały kom- \$198.00 GRAMOFONY plet do salonu . . . od \$79.00

TYGODNIOWO OTWIERA KONTO

SKŁAD NASZ JEST OTWARTY W PONIEDZIAŁEK I SOBOTE WIECZORAMI

Advertisement for Victrola records and pianos. Title: 'Miejcie wesotą Wielkanoc!'. Text: 'European Phono & Piano Co. AVE. A. AND 10TH. ST. NEW YORK, N.Y.'

Advertisement for a funeral home. Title: 'ZAKŁAD POGRZEBOWY'. Text: 'L. S. DESZ 293 SUTPHIN BLVD. JAMAICA, L. I.'

Advertisement for furniture and gramophones. Title: 'Chas. Kosches SKŁAD MEBLI'. Text: 'Kompletne urządzenie jadalni 10 sztuk od \$198'.

BIADA WAM KOBIECY ZWYCIĘŻAJĄ

ADVENTURE

SKONCZYŁO się panowanie mężczyzn w tym świecie. — Tak twierdzą biologiczowie. — Kobiety zabraly się porządnie do roboty i wypychają mężczyzn jak tyłki, gdzie tylko mogą. Przypatrzcie się szkółkom. Więcej tam kobiet niż mężczyzn. Przypatrzcie się urzędom, tam również więcej pracuje kobiet niż mężczyzn.

Wogóle we fabrykach, gdzie wymagana jest ciężka praca, spotyka się obecnie coraz więcej kobiet.

Co to będzie?
— Widziałem przed kilkoma miesiącami karykaturę, która przedstawiała męczyznę kolyzającego dziecko. — Żona wróciła z teatru, pyta je męża, czy kolacja gotowa i czy... karmi dziecko.

Karykatura acz przesadzona, jest zapowiedzią rydzykalniejszej jeszcze zmiany w ustroju społecznym.

Konsekwentnie przesadzana emancypacja kobiet będzie z czasem prawdziwym pogromem dla mężczyzn.

Jest już tak źle na świecie, że nawet sportowcy zaczynają się oburzać. Przyjdzie na boisko tenisowe... Kogo spotyka? —

Dziesiątki, setki kobiet. W pływaniu najwięksi rywale kobiet. — Gra w golf'a atają się monopolom kobiet. Przechadzki konne są przywilejem kobiet...

Obecnie zajęły szturmem wioślarstwo. — Przypatrz się bliżej łodziom wycieczkowym. — Analizuj łagłowcom — wszystkie znajdują się w rękach kobiet. Mają już własną markę „The Regatta Girl”. — Narazie sport ten nie jest bardzo popularny w świecie kobiecym się, dopóki nie tylko.

Teraz jeszcze tu i owdzie można spotkać męczyznę palącego papierosa. — Nie wiemy, co przyszłość pokaze. Kobiety zabraly się do palenia papierosów. Kto zna kobiety, wie, co to znaczy. — Nie będzie papierosów dla mężczyzn.

Dowiadujemy się, że wkrótce zorganizuje się towarzystwo ochrony związków i mężczyzn.

Nie wiemy ile w tem prawdy; — temy, że jest dużo prawdopodobieństwa.

Czekajmy, bądźmy cierpliwi, a zobaczymy co nam przyszłość przyniesie.

Nie taki djabek straszny, jak go malują.





PRZEPISY KUCHARSKIE

Budyń Czekoladowy

Cwierć funta cukru ubić z 4 żółtkami...

Chłodnik rosyjski (Okroszka)

Wszelkie rodzaje gotowanego lub pieczonego mięsa i ryby...

Placek z jabłkami.

Dwie duże filiżanki maki, pół łyżeczki soli...

Pamiętajcie o Instytucji Nauczniemu im. Kościuszki!

DZIAŁ KOBIECY



Dzisiaj w Newarku mówią o Matce Kaiser, która w procesie...



MAMA

Dzieje nieszczyśliwego poety. — Bezwynna hrabina. — Wykrycie tajemnicy pochodzenia.

Ryszard Savage urodził się w Londynie jako nieprawny syn hrabiny MacClesfield...



Senora Aranca, milionerka argentyńska, wdała w przeciągu...

CHINKI

Życie rodzinne Chińczyków otoczone jest dotąd dla nas...

Lady Hosie, żona angielskiego dyplomaty, która dosięgła...

Suknie kobiet są robione z materji jaskrawych, które muszą mieć zawsze jednokowy...

Tai-Tai, tak nazywa się znakomita Chinka, u której mieszkał...

Podczas pierwszych dni naszego pobytu w jej domu...

Na śniadanie piją Chińczycy herbatę, którą zaparają wrzącą wodą.

W czasie ubierania, pije Chinka po parę łyżek z miseczki...

Ciekawy obrazek z chińskich stosunków podaje autorka...

Wdowa po pewnym mendarynie oddała całą swój majątek na założenie szkoły...

Szkła wycierajcie, jak: słodki, kompotki, gąsior, flaki i butelki...



RADY PRAKTYCZNE

Chleb nie wyrosnie, jeżeli w nim znajdują się za duże soki.

Szczęście z szczeroką życzliwością, wkładając szczeroką do gorącej wody...

Przez moczenie bielizny w deszczówce można się pozbyć wiele plam.

Śniadaj na miedzi można usunąć rozczynnemu amoniaku.

Suk celulowy usuwa śnież lub rdzę z noży.

Przechowując srebro, należy zapakować je w mase, a wtedy zapobiegnie się brudzeniu.

Jajka gotowane na miękko przedziej się trawi niż smażone.

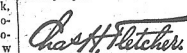
Czerwone plamy z atramentu na bieliznie usuwa się w następujący sposób...

Nowe blachy do pieczenia należy posmarować smalcem i włożyć do pieca...

DZIECI PŁACZA O „CASTORIA”

Nieszkodliwy substytut oleju rycynowego, Paregoric, kropel i kojących syropów — Nie zawiera narkotyków

Matki! Fletcher's Castoria dawana jest od zgora 30 lat dzieciom i niemowlętom...



Advertisement for Scott's Emulsion, featuring a fisherman carrying a large fish on his back.

Advertisement for Bear Balm, featuring a bear and text about relief for various pains.

Advertisement for GOMOZO, featuring a portrait of Dr. Piotr and text about its benefits for various ailments.

MUZYKA

W czasach obecnych w społeczeństwie przeważa prąd według którego każdy powinien dążyć do osiągnięcia jak największych korzyści i pomyślności społecznej...

Otóż muzyka kształci szereg zdolności umysłowych dziecka.

Przedewszystkiem wybrała ciępłowość i wytrwałość, cochy ważne w życiu młodej generacji...

Każdy grający dokładnie i często, przez to bomo jest i musi mieć te dwie bardzo ważne cechy charakteru: ciępłowość i wytrwałość.

Dokładne zrozumienie faktów, krótkie, odrzucające trwanie w czasie, rozwija również zdolność kombinacyjną.

Czy możebnym jest rozumieć poważnie i gruntownie muzykę bez znajomości harmonii?

Koniecznością przetwarzania, zadani zmuszą umysł pracujące nad tą nauką do myślenia i skupienia się i dalekiego dia nierozwiniętych staje się harmonia...

Pęknięte naczynie gliniane spoi się w następujący sposób: do naczynia tego wkłada się trzy do czterech kostek cukru...

Advertisement for Ruffles, featuring a woman's face and text about the product's benefits.

Advertisement for Franck Chicory, featuring an image of a coffee pot and text about its benefits for coffee.

Advertisement for Sever's Regulator, featuring text about its benefits for women's health.

Eddie Guerin, do niedawna król bandytów pędzi żywot marny w więzieniu angielskim

Guerin jest jedynym człowiekiem który uciekł z Wyspy Tortur.

Był najpopularniejszym bandytą międzynarodowym, znany w Europie i w Ameryce

W ŚWIECIE kryminalistów spotykamy często typy wprost genialne. Można powiedzieć, że więcej wśród kryminalistów znaleźć można talentów, aniżeli w którejkolwiek innej dziedzinie.

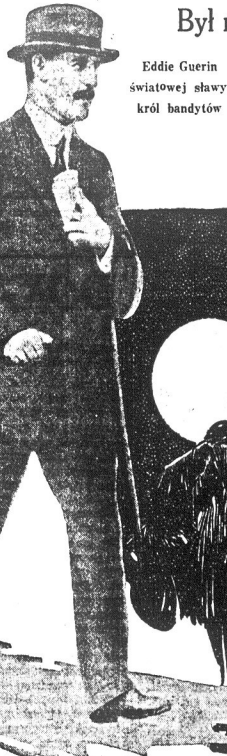
Od dłuższego czasu czytamy w prasie nowojorskiej o zachwałych, wprost niedających się opisać napadach rabunkowych, przechodzących do kategorii legend „bandytki o bobkowanych włosach”.

Najlepsza policja świata — policja nowojorska, bezustannie poszukuje bandytki, która w oczach policji rabuje w biały dzień.

Czytamy bardzo często w gazetach o napadach rabunkowych, wykonywanych sprytnie, sprawnie przez ludzi o niezwykłej bystrzyźnie, wprost niezdających się opisać — bardzo zręcznych i ostrych. Plany bandytów często są wprost genialne, a wykonanie zadziwiająco. Szkoda, że ludzie posiadający takie zdolności giną na krześle elektrycznym lub w więzieniu, jedynie dlatego, iż zdolności te skierowane są w kierunku zbrodni. Widzimy naprzykład w więzieniach, szczególnie po wielu latach, że zmuszeni do pracy dzięki dyscyplinie więziennej ludzie, ci są przykładem dla innych. Bardzo dużo mówiono i pisano o zbrodniach, która jest dziedziną „Ludowionio, że stonki społeczne w znacznym stopniu wpływają na wzrost zbrodniczości w danym kraju. — Po wojnie wzrosła się fala zbrodniczości na całym świecie. Wystarczy jeżeli przeczytacie pisma amerykańskie, jeżeli przejrzyście kronikę kryminalną w stanach Zjednoczonych.

Bohaterem dzisiejszego opowiadania jest jeden z najpopularniejszych bandytów międzynarodowych Eddie Guerin, francuz jedynym człowiekiem żyjącym, który zbiegł z Wyspy Djabelskiej. Eddie obecnie przesiedluje w więzieniu w Anglii, gdzie spędzi sześć miesięcy, o ile nie spódbia mu się uciec.

Bardzo ciekawa jest historia Eddie Guerina. W roku 1904 grasował po Europie i Ameryce bandyta międzynarodowy, który zadziwił cały świat. Był mistrzem w wykonywaniu napadów rabunkowych w biały dzień i niezdrwanym w myśleniu ścigającej go policji. Gazety paryskie rozpisywały się szeroko o najświetniejszym rabunku. Agenci policyjni wstrzyli po całym kraju. Sprawdzano no detektywów z Londynu. Ogłoszono w gazetach szczegóły napadu. Rozpisywano nagrody za ujęcie Eddie Guerina, którego fotografia zamieszczona była w każdej prawie



Eddie Guerin światowej sławy król bandytów

gazecie, w każdym albumie zbrodniarzy i t. d.

W trzy tygodnie później gazety podawały wieść zgoła nieprawdopodobną, że Guerin urządził po amerykańskiu napad rabunkowy w Chicago, gdzie zabrał sto tysięcy dolarów. Policja amerykańska zorganizowała generałną nagonkę na Guerina. Prasa amerykańska po swojemu podawała szczegóły wielkiej sensacji. Dwa tygodnie później telegramy z Londynu donosiły, że Guerin obrabował tam bank.

Guerin? — Bez kwestji! Człowiek ten zniknął z powierzchni i ukazywał się, gdy się go najmniej spodziewano. Szalony Eddie miał kochankę, również niebezpieczną. Nazywała się May Chicago. Ona towarzyszyła mu i prawie zawsze, brała udział w jego wyprawach. Pewnego razu urządził napad na bank w Paryżu. — Wysadzili w powietrze kasę ogniotrwałą, w której przechowywano przeszło milion franków, co na owe czasy było sumą ogromną. Nie wiadomo z jakiej przyczyny, bandyci

zabrali tylko sześćdziesiąt tysięcy franków i zbiegli, pozostawiając po sobie ślady, które na prowadziły policję na trop. Szef policji paryskiej Marcel Lepine dokonał nareszcie arestowania niebezpiecznych ptaszków w zamku w pobliżu Paryża. Proces sądowy był prawdziwą sensacją.

Aby się pozbyć tego niebezpiecznego człowieka, skazano go na więzienie dożywotnie na Wyspie Djabelskiej. — May Chicago skazana została na kilka miesięcy więzienia.



Chicago May piękna towarzysza Eddie Guerina.

Rycina przedstawia mieszkanie Eddie Guerina na Wyspie Djabelskiej.



watłą łódź, którą na trzech więźniach udali się w podróż. W nocy podczas ucieczki, słysząc cichym wprowadzili go dookoła. — Guerin jak dwaj jego koledzy postanowili go zamordować. Spodziewali się, że ma dużo pieniędzy. Guerin zamiast pieniędzy pokazał im rewolwer. Zaskoczeni w ten sposób zbrodniarze wiodowali, co im się oddaloną o 200 mil: Tam też zamieszkała May Chicago, która pielęgnowała go w więzieniu. — Guerin który w największych hotelach mieszkał, który stał tysiącami dolarów i franków, który uwielbiany był przez swoich kolegów, a nawet powoływany przez detektywów jako gentleman i fachowiec w swoim zawodzie, — ten sam Guerin rozpiął się i spadł do rangi złodzieja klaszonnego. — Przed kilkoma miesiącami aresztowano go w Leincester za niedużą kradzież, został skazany na 6 miesięcy więzienia. — Kto zna karierę i przeszłość Guerina, wie co to znaczy. Tak kończy się historia Guerina.



Prefekt policji paryskiej M. Lepine, który aresztował Eddie Guerina.

O wyspie Djabelskiej krajczy dziej iż ufał wiadomości, kto kochance M. re groza przez Chicago, kto mowaly szczególnie tych, którzy skazani byli na dożywotnie więzienie. Wyspa ta mieści się w pobliżu stała na kil francuskiej Guajany, pod równik, w okolicy zabagnionej. Na więzieniu — tej wyspce żyli zbrodniarze ska Guerin sprazani na śmierć. Nikt stamtąd nie wował się w wracał, gdyż zarazy, klimat i ciężkie roboty gorzej były, niż śmierć. Guerin jest jedynym człowiekiem którego z planowania ucieczki dla swego kochanka. — Pierwszym krokiem było o-Djabelskiej, zasługując raczej na uznanie, aniżeli na karę. Fakt, iż zabrała dwieście tysięcy dołarów. Za otrzymanie pieniądze wyjechała na południe, wynajęła specjalnych prze-



Sena ucieczki ucieczki Eddi Guerina



Kłopoty małżeńskie

Istnieje pewien temat popularny za granicą, a u nas stale pomijany. Tematem tym jest zdradzieństwo małżeńskie.

Każdy niemal dramat, komedia czy farsa importowana z „wielkiej Warszawy” — (jeżeli mówimy o kobietach) — jest w rzeczywistości o zdradzie. Właśnie zdradzieństwo małżeńskie jest w rzeczywistości najpowszechniejszym złośliwym zjawiskiem w życiu społeczeństwa.

W najtragiczniejszych momentach i najcięższych powikłaniach oszukany mąż, wiaromłowna żona i nieodwrotny kochanek stanowią trójkąt, którego problemem zajmują się francuski.

Prezjum w teatrze „Komedia”. Ale kobieta to nie kobieta — to „annas”, wychodzi tłumaczka, nietylko zdradziła męża z przyjaciółmi, który był rażąco podobny do męża, ale oburzyła go zdradziła z poetą. Kobiety w farsach francuskich są nieobliczalne. — Ale tylko w farsach. Między najładniej zagraną komedią opartą o zdradę, czy na przykład, a ficy znanym jest dziwna luka. Zdradziła męża nie jest se cjanowatka, okazy.

Ala przyczyna, dla której się mąż zdradza, jest taka sama u wszystkich, jak powód zdrady. Nie zdradza się męża, gdy się go kocha, gdy się jest ciętliwą, uczuciową, zajęta, brzydka, mało młoda, niewygodna, kłopotliwa, bezczarna, okazy.

Okazy czemu u nas nie interesowano się tematem zdrady i czy kobiety obiorą sobie ten najwolniejszy zaważ w najbliższym czasie, rozstrzygnie się niebawem, a to dzięki ministerstwu skarbu. Nie znaczy to, że jestnie je jakis tajny, pilny i poufny obowiązek do kobiet, wywołuje, by tą drogą powiększaly majatki państwowe. Nie znaczy to także, że podatki majątkowe będąc tak wielki, iż żadnemu mężowi nie wystarczy na pokrycie z własnej kieszeni.

Podatek majątkowy jest najbardziej powikłanym zadaniem, nad którego rozwiązaniem bieżąca się wszystkie wieloletnie polskie przegrane i przegrane w czasie, zamożne, luksusowe.

Jaka wartość majątek, łącznie z mieszkaniami, w miesiącu lica? Dwa pytania tylko. — a jak trudno odpowiedzieć szczerze, uczucie i oszczędnie.

Każdy robi i przerabia o deklaracji, aż do skutku, to jest aż do tymczasowego luto.

A tymczasem we karnawał. Na maskaradach żony bez mężów, w teatrze żony samotne, na balach ani jednego męża — jako zwyczaj? Zamięciły w swoich gabinetach (lukuksownych, zamoczonych, czy przyciętych) przeliczając podatki, wydatki, dodatki.

W razie czego taka odpowiedzialność spadnie na Pana Ministra Skarbu... Czy nie to wielka odpowiedzialność?

P. S. Niewiżany rozpisuje się konkurs na nazwę zdradzonego męża. Aluzje polityczne są niebezpieczne.

Zdradziącą żony można nazywać „annasami”. H. Jel.



Rev. Michael J. Ryan, dyrektor St. Mary's, który w marcu 1924 roku, wybrał małżonkę, którą nazywał „Jana”.

LICHA ŻONA I MALI SYNO- WIE SŁAWNEGO KRÓLA

Przygoda „Marysienki” w Rzymie na przełomie XVII i XVIII wieku

Z dziełka p. Rodocanachi pod tytułem „Tolla la Courisane” podaje jeden z dzienników warszawskich garść szczegółów, dotyczących rodziny szwajcarskiej pod Wiennem. Jana III — jego „żałosnej wdowy”, żalotnej „Marysienki” oraz niegdyś dziećmi owo wziętego imienia — synów: Konstantego, Aleksandra i Jakóba.

Po śmierci króla Jana Marysienka opuściła Polskę wraz z domieszczeniem w roku 1699, zamieszkała z nimi w rzymskim pałacu Odeasali. Zycie swoje podzieliła między devoację, a pustoty. Sprawdzała do „wiecznego miasta” Benedyktyni, w budowa była do wybudowania w kardynała Carpegnino, Justyni dla Kapucynów z Moneau. Nie zapomniana o uczczeniu pamięci swego wielkiego matrawiana, co przynieśli starym odprawiano corocznie nabożeństwo za poległych pod Wiennem. Odbyla w pielgrzymki, poddawała się pokutom, modliła się żarliwie — lecz jednocześnie jej palaciek bawował i stał z wyśoki gry hazardowej, jakiej się w nim stale oddawał.

W życie, potomków rycerskiego króla wplótła się awantura głosek kurtany rzymskiej — Toli, zwanej „Bocca di Leone”, uwielbianej przez ówczesną młodzież Rzymu. Tola była typowym wzruszeniem włoskiej kurtany, wykształconej na wywarach arcywłoskich. Serce miała szerokie, łone chwilti-

we. Mierzyla się do wszystkich — kochała się w ks. Kajetanie Sforzi Cesarim, będąc jednocześnie namiętną Aleksandra Sobieskiego, który po pewnym czasie odstąpił ją swemu bratu — Konstancemu.

Pewnego dnia letniego przyszła jej do głowy stanąć w miejscu przeobrażenia pod oknami swych dotychczasowych kochanków i zanuć miłosną „canzone”. Marysienka w towarzystwie swego podziwiała ją z balkonu pałacu Odeasali i „la” jej oklaski. — Lecz zarządził Sforza Cesarini, powomów o tym koncesję, zapłacił grzywem; dopadł swej niewiernej kochanki i do bywszy spądził, ciął na Tolle w twarz, pragnąc ją oszczędzić w wielki rebrantowski kapelusz, osłaniający jej śliczną głowę. Wyszła więc prawie cała z przygody, odznaczając drobna raną pod lewym okiem.

Domownicy spłoszyli krewkę go zadręsnika, zaś obrażona „Marysienka” wzięła oskarżenie kary dla gwaltownego kochanka. Wreszcie ulegając prośbom kardynała Barberinego, Otobonię i Scarpinę, zgodziła się przebaczyć Cesariniemu pod warunkiem jednakże, że ów „gwaltownik” zamknie się w murach więziennych zamku sw. Aniola i tak czekać będzie na rozgrzeszenie.

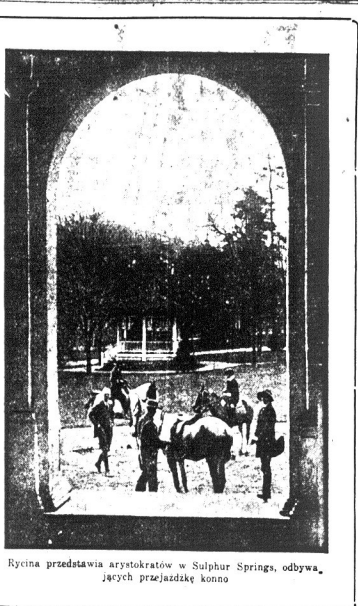
Poddał się temu Cesarini, po czym po kilku dniach, na żądanie zawziętej „Marysienki” przy-

był w czarnym stroju pokutnym do jej pałacu i uroczyście przeprosił „obrażoną majestat” królewskiej wdowy wobec licznych świadków i wszystkich domowników.

Cesarini opuścił Rzym — zaś Tolla nie przestawała szaleć i przeżywać nowych kłopotów swej dojskiej „opiecznki”. — Wbrew surowemu zakazowi papieża pojawiła się na „corso” w kostiumie kanawałowym — za co została osadzona w klasztorze Lect i tu „Marysienka” wystąpiła w obronie naiwnicy wszystkich synawok. Wyuszczono ją z klasztoru i posłobiono ją tokiem niezgodzonym wszystkim arystokracie, który parzył przez pale na to. Jak na wyrażone zdanie „czuj matki” umieszczono jego małżonkę w skrzydle pałacu Odeasali, aby jej ułatwić amory z synami króla Jana III.

Sprawa ta wywołała zgorszenie tak wielkie i powszechne, że papież zagroził usunięciem przedmowa „szwaczki”.

Próbowała oporu krewka Marysienka, uległa jednak i wyprawa z Rzymu kochankę swych synów w herbowo-kawalerijskich i pochodowni. Podczas goświłdzie pozognania otrzymała Tolla wazony „wianki” na ołtarze, zaś cała historia stała się tematem licznych satyrycznych piosenek, w których wymiślowano zarówno królową, jak jej kszączej kochanek i królewską opiekunkę.



Rycina przedstawia arystokratów w Sulphur Springs, odbywających przejażdżkę konno.

DOKĄD PÓJŚĆ?

(Fragment legendy słowackiej „Samko Ptak”).

— Noe była chmurna, jak dola słowackiej krainy, burza grzmiała w dół, jak wściekłość hordy zgnany ten lud gubił. Ciemność była tak gęsta, że go ani było dojrzał. Łasy szumiały, potok, pianie się, pedził między skałami, poposepy, zimny, wrogi, mongolski, która do dzisiaj w jednym tylko miejscu polny był czerwonych blasków, jak gdyby ktoś skarb złota i rubinów na miedzię jego wysypał. To padało nad światło z otwartych drzwi polskiej zagrody. Ogromny ogień buchnął tam na kamiennym komińcu przestronnej calej barani. Pieczono na ruszce ciego barana. Gronada, męczyzn o jasnych oczach i surowych twarzach siedziała w pobliżu na drewnianej ławie i popijała z glinianych dzbanów.

Drzwi stały otwarte na szczył, było gorąco u tego wesoło trzaskającego ognia, świecącego nad rzeką i na ścieżkę, wiodącą wzduł jej brzegu. Na drożynie tej zjawia się wysoka, wychudła postać miodnego mężczyzny. Był bosy i w podartej sukmanie. Płowe, długie włosy miękko spadały mu na kościele ramiona, oraz miał jak szmat błękitnego nieba, płożliwe, marzące, łagodne. Twarz jego była biała, zsepona przez niegdyś, śmiertelnie w tej chwili smutna i naznaczona czerwioną przęgą, cignącą się od prawej skroni przez usta aż do lewego oka. Biedak zatrzymał się o kilka kroków od drzwi, nie śmiejąc podejść bliżej. Usta jego poruszyły się, i w ciemności noce w wierzku przed burzą pojeł, otworzył się z zamiast słów śwelgot jakiś płaci, cichy, śledzi i smutny. Dźwięk ten ogwionął do bielonej, jasnej od ognia kuchni, i gospodarz wyszedł na prog. Ten głos ptaka w ciemności noce, przybliżający się burzy, zadziwił go nieco. Szukał ptaka — i ujrzał czubówką.

— Kto to? — rzeki grubym głosem, przysłonił sobie ręką oczy i patrzył.

Błąd młodzieniec otarł w mroku noconym bż, smętny jak jakiś uśmiech rezygnacji, świecił mu o czu, chciał przemówić, ale zamiast słowa z ust jego wylgło gnówu coś jakby smutne siodkie, tklive świogotanie gruda. Zrobił krok bliżej — i pełciaje! Bracia!

— Zawsze razem?”

Na prog salki stanęły dwa tragiczne widma. Bez kropli krwi w trupich twarzach, suchali. Ich żękanie oczy ukłoniwe w Marka zdradziły zarodek jakowej myśli. Dwa samobójcy dostrzegli jakies światłonie — a więc można będzie żyć?

— I ja przysięgam!

— Chwilem, trzymając się mocno pod ręce, zmierniali ku biaślanym słowom. Przyrykali, wysłuchując wprawie. Po zleńnych policzkach spływały łzy.

— I ja przysięgam!

— Amen!

To wirn przyjacieli Junkiewicza i Bystewskiego szczęśliwie powracali z Rygi.

Pokolenie Marka Świdry :: Andrzej STRUG

Na uczcie koleżeńskiej w osobnej sali hotelu Jarina, zaledwie paru maturzystów było jeszcze o tyle o ile przytomnych. Przebłądziły toasty i mowy; i serdeczne i napszone i najgłupsze. Marek nie mógł jakoś odnieść swego występu. Rozpedzi się i cofnął. Koniecznie musiał być w kolegium wypowiedzieć wszystko co tylko czuł. W takim dniu! Jakże był wzruszony, wiedząc, że oto za chwile rozdział się i rozpadzie się po świecie, każdy sobie. Naraz ich wstyżkił pokochał. Przez ciele nie wiedział się zwałdo się na dzie — tyle że byli. Gdzie się podziało tak szybko tyle tu! Wszyscy życzą sobie na to przyszłość.

Każdy się spodziwiał najlepsze. Ale życie tak szybko przemija. Mają wiedzieli i zapamiętać na zawsze, że ani jedna gożina nie wraca. Niech żyją!

Niech nie gniją po różnych dzułach na dobrej posadach, na swoich folwarkach. Niech się wstają, nie gniją odrazu. Niech im się janknadhzej czegoś chce! Wydało mu się, że od tej chwili, gdy wstają od uczy ko leżeńskiej, zależy los każdego z nich i wszystkich. Taki dzień!

Byli przy kawie i likierach. W różnobarwnych butelkach, flakonach, kamionkach porozstawianych były zagraniczne i krajowe specjalności. Opentowani dojrzałości wchodzili w swoje od wroży nabyte prawa. Z lubością i namugi widzieli się w oczywałe i długi tch starych. Rozmawiali i zachowywali się już jakoś inaczej. Zgrzybiały i swoje uczone niemowletwo, dbali, żeby nie zeń nie zostało. Jeden przed drugim udawali. W toastach sadzili wzmiosłosciami, jak to czynili przy etykie i śmie się owoje. Była już etykieta i śmie szna powaga, Polska, Młodzież, Młoda Polska, Spoleczeństwo.

— My pokazemy, Nasza epoka i znowu Polska! Jeszcze i jeszcze. A canjmejniej polowa z nich wjdzie stąd harmem prosto na jezuicką, na dziwni, nienajeden po raz pierwszy w życiu — w taki dzień!

Marek pociągał własnie słoda do benedyktynki i czyniło mu się coraz bardziej gorzko. Ograniczając go metne „zawianie” było jak czarna ciemność. Nie mógł dłużej milczeć. Albowiem jeśli się rozjeżdżać bez jego ostrzeżenia.

— Kolezdy! Cicho tam Leparski! Darasz słuchaj! Kolezdy! ja mam głos!

— Uwaga panowie!

— Jeszcze jedna mowa?

— Świdra się obudził!

— Kolezdy! Kto deklamuje: ruszają z posad boywa świata, a sam się nie ruszy — coż się sta nie z całą bytą? A któryż to z was zamierza się ruszyć? Proszę! Niech się odezwie!

— Co znaczy ruszać się?

— Nie przeszkadzaj!

— Kolezdy! Bez żadnej jada! — to rzecz najpierwsza. Majordom w kiewcz zakończył swoją wspaniałą mowę słowami godnymi ryty na spitu.

— Majorkiewicz, włącz pod stół!

— Powiedział były, abyscie do czekali nieogłędzi! Polskę! Oto program młodego pokolenia. Doceczek — wielkie słowo! Zaprawę, w takim czekaniu jest niezmiernie głębia dziejowa!

— Zycieć zdrowo po siedemdziesiąt i siedem lat, a gdy powyżdychnie nie doceczasz spełnienia polskich życzęń — nie wa się bądź wiać. Potomstwo was rozgrzeszy i z kole będzie czekać. Ale nieodczeka ich i wasze! I twoje, kolego Majorkiewicz!

— Bravo Świdra!

— Czego ty się czepiasz?

— Upił się!

— A my doczekamy!

— Niech gada!

— Cicho tam!

Drozdzi kolezdy — nadeszłyło trzęsienie się być porządnymi ludźmi. Ciepło tylko porządku — to jest największe nienie. To wianie bytka, której nie poruszy z „posad”. O posado! O folwarku! O żonozono z possamiom. O kapitalizmu ciuclany!

— Tytko Socjalizm!

— Precz z zydami!

— Proszę o głos!

— Śiadaj, Skurkum, to nie o tobie, któz z nas od ciebie nie sięgną!

— Śuchajcie!

— Tytko takie własnie hajzja nowiższe hajzja ciekawka, a nienigdy nie z tego. Ludziz, zwiży myśla, cheć, wałca, zdobywa- ją! Ja wam.

— Frazes!

— Niech żyje wałka!

— Z motyką na słońce! Dziękuję pięknie.

— Głowa o mur?

— Tęże!?

— Kolezdy, ja mam głos!

— Więc jeżeli nie chcecie czynu, jeżeli nie ma w was ani woli, ani odwagi, teź — cicho to woli! Świętości: nie szargać! Zachować godność niewolnika! Milczeć o Polsce.

— Bravo! Bravo!

— Mocno powiedzia!

— Idjota!

— Sam jesteś idjota! I jeżeli w tym roku doceczamy sobie jubileusz trzechsetlatcia świetnej dynastji Romanowów, jeżeli w tym roku zapamięłomisi o pięćdziesięcioleciu powstania...

— Kto zapomniał? — Chyba ty!

— Jettel w tym roku...

— Dosyć tego!

— Kadzieć papiołowie!

— Gadać poprostu, czego od nas chcesz?

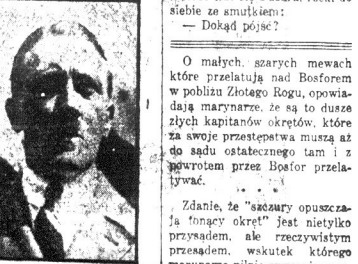
— Oczek to, Kolezdy, ja cheę, abyszełmy wyszył, w tym wielkim dniu, czyżli rachunek sumienia na tona przyszłość, gdyż dopiero od jutra mój ten rozpodzielić prawdziwie życie. Miedzy in nemi cheć i tego, żeby ani jeden z naszego grona nie wjeździł się pójść prosto stąd na Jezuzicką. Przynamniej dzisłaj, wam wam, bydłaki jedne!.. Drozdy kolezdy!.. Jestem zbyt wzruszony, żeby wyłowić wszystko, co dzisłaj czuję. Więc rozstałmy się dzisłaj, po grażeńi w skupieniu. Żyć końca — na koniec cheć, byśmy się tutaj zaraz związali uroczyście przysięgą...

— Przysięgam!

— Wszystkie co do jednego!

— Do brobowej deski, przyjacielle! Bracia!

— Zawsze razem!”



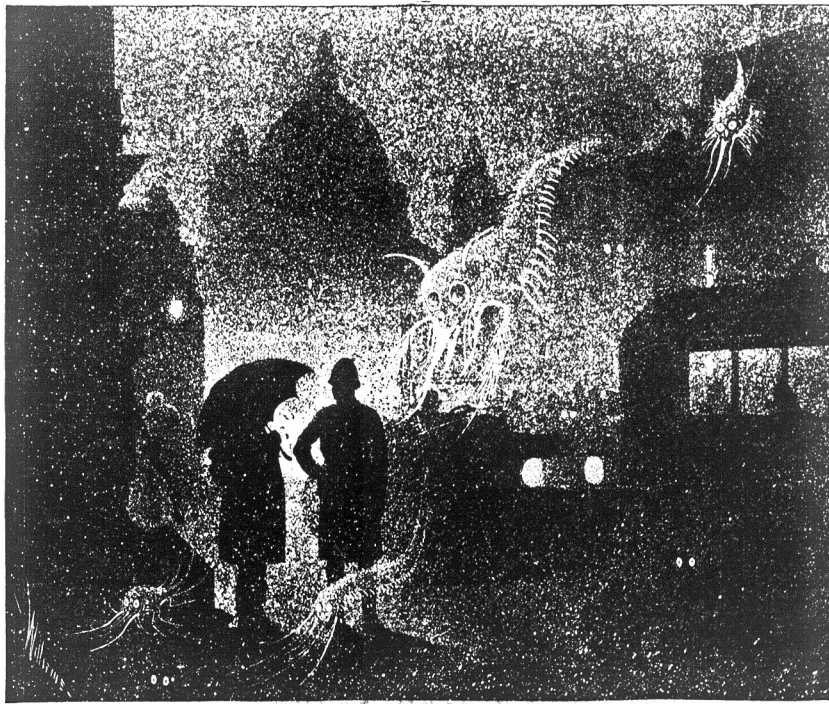
Adolf Hitler

Takim jest temat „gstałowej”

gę na te zwierzęta.

Przysłowiowe mgły londyńskie gorsze od trujących gazów wojennych

Są siedliskiem nieprzeliczonych bakterij i zabójczych mikrobow
Szkodliwych zarówno dla istot żyjących, jak dla martwych przedmiotów



Nagminne epidemie wybuchające często w Anglii, a szczególnie w Londynie, doprowadziły do odkrycia przez uczonych, że mgły osłaniające grubą oponą miasto Londyn, są przepiehane zarazkami chorób zakaźnych i odkryto, że dla uwolnienia mieszkańców od zagrażającego im niebezpieczeństwa chorób, koniecznym jest uwolnić miasto od zwisających nad miastem mgieł.

Pyłki sadzy w połączeniu z cząstkami mgły wytwarzają gaz siarczany, niszczący marmury i najtwardsze alabastry

MGLY angielskie są powszechnie znane. Wesły one w przystowie. Nie ma podróżnika zwiedzającego Anglię, któryby nie wspominał o tym angielskim zjawisku atmosferycznym. Mgła w literaturze angielskiej jest jednym z narodowych akcesoriów przy malowaniu przyrody angielskiej przez angielskich pisarzy, którzy nie mogą się powstrzymać by nie opisać swym czytelnikom ciężkich opon mgieł spowijających największe w świecie zborowisko ludzkie, jakim jest Londyn.

Mgły angielskie zawiązują swoje powstanie zetknięciu się przy wybrzeżach Anglii ciepłych wód oceanu Atlantyckiego nanieśionych prądem morskim (Goldstromem) od wybrzeży Brazylii i Srodkowej Ameryki z zimnemi wami oceanu Lodowatego, podobnie jak to obserwujemy na większych zbiornikach wód przy zmianie temperatury w chłodne poranki i wieczory wiosny i jesieni, gdy nad rzekami unosi się białe, duże chmury pary wodnej, powstaje wskutek zetknięcia się ciepłego powietrza na wiosnę z zimną powierzchnią wody i zetknięcia się zimnego powietrza z ciepłą powierzchnią wody w jesieni.

Skutkiem zetknięcia się olbrzymich mas ciepłych wód nanieśionych golfstromem z południowych oceanów północnych, powstają na północnym Atlantyku w pobliżu wysp angielskich chmury mgieł, które skutkiem prądów powietrznych powstających z tych samych powodów pędzone są na wchód w pierwszym rzędzie na wyspy angielskie.

Mgły morskie wszędzie, gdzie powstają, powodują wilgotny klimat.

W krajach podzwrotnikowych są powodem zabójczego dla ludzi klimatu, z powodu przepięnienia powietrza miazmatami, rozkładających się w łatwej w wilgoci ciał organicznych. W krajach strefy umiarkowanej powodują niezdrowy klimat z powodu utleniania w mgłach istnienia miliardów bakterij i zarazków ginących pod działaniem słońca.

Wilgotny klimat w strefie podzwrotnikowej jest siedliskiem nie wygasającej nigdy malarji, zaś w

strefie umiarkowanej niejsną wrażliwością przyrody znoszoną je dnyne przez wrodzone przyzwyczajenie mieszkańców do ziemi zamieszkałej przez ich przodków.

Mgły obok swych złych stron z powodu zasłaniania promieni słonecznych i utrzymywania na ziemi zbyt wielkiej ilości wilgoci szkodzi dłużej zarówno dla ludzi jak i dla zwierząt, mają także swoje dobre strony. Mgły angielskie przeszły nawet do historii, jako niezwykle pomocne przy obronie wybrzeży angielskich. Cezar, zdobywca angielskich wysp, na czele legionów rzymskich dla gęstych mgieł, zasłaniających często wybrzeża południowej Anglii, zmuszony był kilka lat odkładać swoją zdobyczą wyprawę do brzegów Anglii, zanim się dokładnie zaznajomił z ukształtowaniem wybrzeży angielskich.

Wielkie zwycięstwo floty angielskiej, nad hiszpańską Armadą w 1572, zawdzięczają Anglii swemu narodowemu sprzymierzeńcu — mgłom. Głęboko zanurzając się okreły wojenne wielkiej Armady hiszpańskiej w pogoni za Flotą angielską pod wodzą admirała Drake, zostały podstępnie pod osłoną mgły wciągnięte na wielkie mielizny przybrzeżne, gdzie znalazły grób.

Same mgły nie stanowiłyby wieszego zła dla mieszkańców krajów, w których powstają, gdyby nie okoliczności w jakich powstają i nieraz przez czas dłuższy istnieją. Oprócz przeskąd przy przenikania promieni słonecznych, jak

to się dzieje w Irlandji i większych okragach Anglii, skutkiem czego w tych krajach następuje opóźnienie dojrzewania zbóż i zbiorów zboża, o cztery tygodnie później aniżeli na tym terenie zachodniej Europy. Ujemne strony mgieł dają się dotkliwie we znaki mieszkańcom osad fabrycznych a szczególnie mieszkańcom większych miast.

W dawnych czasach mgły nie były nawet zbyt szkodliwe dla mieszkańców miast. Gdy mgły zalegały nad miastem, mieszkańcy czuli się źle i przynębnieni. Gdy mgły zwały się dłuższy czas, pojawiały się choroby. Gdy jednak zostały usunięte podmuchem wiatru i na kilka dni uwalniały miasto, mieszkańcy czuli się z powrotem zdrowi.

Sytuacja jednak zmieniła się z chwilą wprowadzenia węgla, jako opalu. Zawisające nad miastami mgły powstrzymują unoszące się z kominów dymy, przepiehane szadzi, dawniej zdmuchiwane za każdym najbliższym podmuchem wiatru i mieszkańcy mieli przynajmniej tyle dni pogodnych, ile zamgłonych; to teraz mieszkańcy Londynu prawie nigdy nie oglądają słońca, chyba podczas silnych wiatrów, które mają na tyle siły, by spędliz z ponad olbrzymiego miasta ciężką oponę mgieł przez ladowniczych tysiącami ton sadzy i pyłu węglowego podniesionego w powietrzu z kominów fabrycznych i milionów domów londyńskich.

Mgły można porównać do oceanów, po których płyną wielkie pa-

zarskie okreły i wojenne dreadnoughty, które mimo, że są zbudowane z żelaza i stali, materiałow cięższych od wody, nie toną przez swoją rozległość, by się tak wyrazić, ponieważ swoją objętością wypierają większą ilość wody, jak same ważą. Gdyby te okreły były zbudowane jako solidny jeden blok, na tychniast poszłyby na dno.

Te same zasady można zastosować do wody rozpylonej w powietrzu, jaką jest w istocie mgła, rozparta na szerokiej przestrzeni. Na powierzchni tej rozpylonej wody mgły podtrzymywane w powietrzu osiadają niedostrzeżalnie pyłki sadzy, których ilość zwiększa się w stosunku do przestrzeni zajmowanej przez mgłę, która dochodzi do tysięcy ton zawieszonych w powietrzu sadzy unoszącej się w powietrzu, mimo swej większego ciężaru gatunkowego, podobnie jak się unoszą żelazne okreły na powierzchni wód mimo że żelazo gatunkowo jest cięższe od wody.

Unosząc się w powietrzu sadze w połączeniu z cząsteczkami mgły wytwarzają gazy siarczane, szkodliwe zarówno dla ludzi, jak i dla przedmiotów martwych, które bardzo szybko miszczą, wystawione na ciągłe działanie wytwarzających się bezustannie gazów.

Niejednokrotnie badania pomników przeprowadzane pod dłuższych odstępach czasu wykazują, że części pomników zostały poważnie uszkodzone chociaż były zbudowane z najtwardszego marmuru.

Trwałość sztab żelaznych, na których zawisa miliony większych lub mniejszych zawieszek, (szylków), z których słynie po świecie Londyn, obliczona jest zaledwie na kilka lat. Mimo masowności tych sztab, działanie gazów siarczanych, powoduje tak szybkie rdzewienie żelaznych sztab, że — już po kilku latach z masowych sztab pozostają słabe pręty, ulegające zmasowaniu za silniejszym poruszeniem ciężkich szylków przez wiatr.

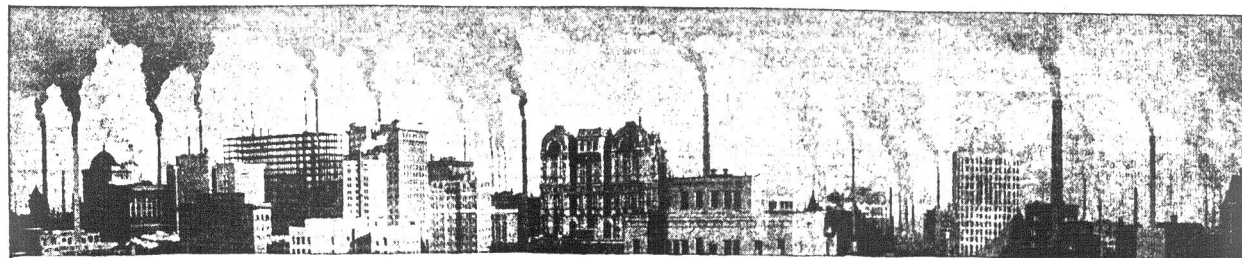
Da uwolnienia się od tych niedogodności w życiu ekonomicznym, skutkiem których mieszkańcy Londynu i większych miast angielskich narażeni są na miliony dolarów strat rocznie, a szczególnie da uwolnienia się od chmur mgieł przepiehanych miliardami zarazków i bakterij, a unoszących się stale nad miastami angielskimi, rząd angielski wyznaczył specjalną komisję „Atmospheric Pollution Commission”, której zadaniem było wyznaczenie sposobu da pobycia się zmory — mgły, jaka trapi od wieków mieszkańców Anglii, a z coraz większym rozwojem staje się coraz niebezpieczniejsza dla zdrowotności mieszkańców i trwałości budowli Londynu.

Po długich badaniach i dociekaniach członkowie komisji doszli do przekonania, że wiszących stale nad Londynem i większymi miastami angielskimi mgieł nie można się pozbyć inaczej, jak tylko przez usunięcie sadz unoszących się na kropelkach wody, zawisających w powietrzu i obciążających

w ten sposób mgły, a wskutek tego obciążenia trudnych do usunięcia przez słabe pręty powietrzne. Dla usunięcia obciążenia chmur mgieł, uczeni postanowili zastosować wynalazony przez amerykańców sposób oczyszczania miast od dymów unoszących się z milionów kominów przy pomocy specjalnych nadymników zastosowanych z powodzeniem przez mieszkańców Pittsburgha, zwanego „grodem zadmionym”. Amerykanie dla uwolnienia się od olbrzymiej masy sadz, wydobywających się równocześnie z dymem z tysięcy kominów fabrycznych miasta Pittsburgha, a następnie osiadających na wszystkich przedmiotach i nadających skutkiem tego całemu miastu wygląd zakażonego kloza od lampy — pobudowali specjalne nadymniki, które założone na kominny przez przepływ prądu elektrycznego przez te przyrządy powodowały rozkład dymu na części składowe.

Stale cząsteczki dymu pod wpływem prądu elektrycznego oddzielone od innych składowych części dymu, opadają natychmiast po wydobyciu się z paleniska piędem i pędzone specjalnym prądem powietrza wymiatają w specjalne do tego celu zbudowane komorach, gdzie są zamieniane na osobne przetworzy chemicznie. Podobnie przy pomocy tych samych instrumentów zamieniane są na poboczne przetworzy chemiczne gazy unoszące się z kominów tysięcy fabryk miasta Pittsburgha, przez co mieszkańcy miasta zostali uwolnieni od trujących wiewłów gazowych wydobywających się z uszczelnionych przez długie lata nad miastem chmur, dymów i sadz zasypujących miasto, od czego Pittsburgh nazwany został „grodem zadmionym”.

Przez zastosowanie tych samych przyrządów, uczeni angielscy spodziewają się uwolnić Londyn od cigłych mgieł, zwisających nad miastem, a także uwolnić mieszkańców od obecności zarazków unoszących się w powietrzu, powodujących często wybuch nagminnych epidemij w miastach angielskich i narażających mieszkańców nie tylko na stratę setek milionów dolarów w życiu gospodarczym i wielkie straty w życiu ludzkim.



Londyn w jego mgłami podobne są do kłopotów miasta sposobu do usunięcia swoich mgieł, jakich użył Pittsburgh do uwolnienia się swoich dymów przez zastosowanie nadymników, które założone na wierzchołki kominów licznych fabryk miasta Pittsburgha, spowodowały opad olbrzymiej ilości sadz, unoszących węgla gazów, przez zastosowanie specjalnych instrumentów, które Pittsburgha w stanie Pennsylvania, zwanego także „zadmionym grodem”. Londyn prawdopodobnie będzie musiał jąć się tego samego sposobu do usunięcia swoich dymów przez zastosowanie nadymników, które założone na wierzchołki kominów licznych fabryk miasta Pittsburgha, spowodowały opad olbrzymiej ilości sadz, unoszących węgla gazów, przez zastosowanie specjalnych instrumentów, które

JAKIE SA NAJWAŻ- NIEJSZE STYLE W ARCHITECTURZE?

Charakterystyczne ułożenie części składowych większych budowli nazywamy stylem architektonicznym...

- 1) Styl grecki, dzielący się na trzy odrębne formy stylowe.
2) Styl rzymski, powstały z greckiego...
3) Styl bizantyjski, odznaczający się baniasami kopułami...

6) Styl renesansowy, czyli od renesansu, powstały w 15 wieku, przelotny ze stylów greckiego i rzymskiego...

8) Styl rokoka, będący większym przedławianiem ozdób i upiększeniem anizeli w stylu poprzednio wymienionego...

„NADZWYCZAJNA SPOSOBNOSC” ADWOKAT. Amerykanin udaje się do Polski...

MALOWANIE DOMÓW na srebrną i woskową, także plamy i plamki...

Adam E. Michalowski 442 E. 14 Street, New York, Tel. Lexington 8116.

Z EINK CO. City Hill St., Union City, Conn.

PATENT może każdy uzyskać na nowy wynalazek lub też uzupełnienie...

MARCIN LABINER Adwokat Patentowy 3 Park Row (N.S.) New York

AGENCJA KART OKRĘTOWYCH STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH

224 East 57th Street, New York, N. Y.

Sprzedajemy karty okrętowe do Kraju na najlepsze linje okrętowe... Generalni zastępcy Banku Strass Company

POLISH MECHANICS S. S. TICKET AGENCY

224 East 57th Street, New York, N. Y.

A. Kwarciański - T. Wolininn NAJSTARSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE W NOWYM YORKU

Urządzamy wspaniałe pogrzeby po cenach umiarkowanych...



Smutny obrazek uliczny podczas bursy, jaka nawiedziła New York i okolice. — Zdj. się, że dość już niema miejsca dla koni na ulicach wielkich miast

GENEZA OBELISKA W CYTADELI

NA MARGINESIE SPRAWY WZNIESIENIA POMNIKA TRAUGUTTA

Wobec porażenia na łamach „Polski Zrojnię” sprawy przetróki po-aleksandrowskiego obeliska w Cytadeli na pomnik ku czci Traugutta...

chwili, gdy już groziło pograżenie w katastrofie napoleońskiej. Nie miał zatem nie wspólnego z budowaniem pomnikiem...

Po rewolucji już car Mikolaj I. nie chciał się zgodzić na prośbę Paszkiewicza, by wzniesiono pomnik z granitu...

wai w raporcie z dnia 9 czerwca 1834 r. umieścić na pomniku od frontu napis: „Aleksandru I. Imperatorowi Wsiorosjskiemu. Caru Polakom!”

NAJBRODNIJSZA WIEŚ NA ŚWIECIE

Najbrudniejszą wsią na świecie nazywa pewien podróżny miejscowość Phari-Joug w Tybecie.

Dokoiła twierdzy, znajdujący się w tem miejscu, rozrzuconych jest około 200 lepiank, w których żyją ludzie.

Po stwierdzeniu powstania zarumik Mikolaj stawiania w ogóle pomnika z powodu, że... bunt i wiarołomstwo uczynili wielu Polaków niegodnych tego pomni ka...

Trzynio alio wiosnice są to mikroskopijne m... pasozty z rodziny robaków, które żyją najpierw w cieie, szczerów, a potem przedostają się do ciała człowieka...

Krawiec Damski i Męski

ED. DAMESKI 434 East 15th St., New York City

Teraz Paszkiewicz zapropo-

niał, że ludzie przeważnie przy mują tam surowo pożywienie.

Z powodu krótkiego lata i wyo sokiego położenia tej miejscowości, nie tam absolutnie nie roślinie. — Rzecz oczywista, że czlonkowie wyprawy, udającej się na górę Everest, nie będą potrzebowali mieszkac w lepiankach krawcowców, lecz w pięknych budynkach, wstawionych przez rząd indyjski dla urzędników, podróżujących po Tybecie.

Trzynio alio wiosnice są to mikroskopijne m... pasozty z rodziny robaków, które żyją najpierw w cieie, szczerów, a potem przedostają się do ciała człowieka...

POCHODZENIE NAZWY GDANSKA

Nazwę miasta Gdańska wywodzią Niemcy z „Gottanck”, „Goddansk”, jak gdyby zakotłży je Goty vel Gody (po litewsku Gudas, co zresztą oznacza Waraga albo rosjanina).

znaczył się od dwóch spógió sek, to go przerabając, np. We grzy zamiast „krol” mowią kil: stół — ostal, straż — istra-za, siłwa — silwa. Jeżeli więc jest w mowach fińskich gda, to musi brzmieć gida, guda, gada lub coś podobnego.

W Rosji do jeziora Cudrickiego wpada rzeka Gda, a nad nią leży miasto Gdów, do jeziora Rostowskiego wpada również Gda, nad którą ma miasto Gdansk, dosłownie też samo, co Gdańsk nad Bałtykiem.

Sumirowie byli to naród, zamieszkaujący Mezopotamię, zapięcił na północy Asyryjczyki i Babilończyki, a więc na jakies 5000 lat przed Nar. Chrystusa.

Na stronie odwrotnej pomnika miało być napisane: Wozdwinio po okonczaniu Aleksandrowo Ciytadela, 30 augusta, 1835 goda.

Mogły też być rzeki, zwane poprostu Rzeka, t. j. Gda, jak w Dalejnym mieście r. i. miast w Fiume, Rieka, od tego dzwiska Gda pochodził Gdańsk, Gdów i t. d.

Wydatki na budowę pomnika wyniosły 67,913 złp. 4 gr. — zwrócone zostały Bankowi Polskiemu, a wstawione te kwotę do budżetu Królestwa Polskiego w roku 1838.

Takie zdaje się pochodzenie nazwy miasta Gdańska, które do tychczas nie zostało wyjaśnione.

CO TO SĄ TRYCHINY

Trzynio alio wiosnice są to mikroskopijne m... pasozty z rodziny robaków, które żyją najpierw w cieie, szczerów, a potem przedostają się do ciała człowieka...

Fraternity Flag Co. 816 Sixth Avenue, New York, N. Y.

ŚWIATŁO GWIAZD.

Podczas dnia nigdy nie widzimy gwiazd, a dzieje się to nie dlatego, żeby one nie „świeciły”, to znaczy nie wydawały promieni świetlnych w dzień...

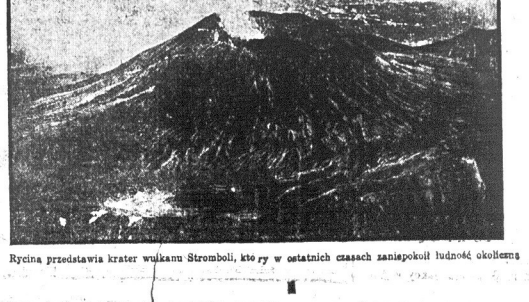
LEKARZ NA ZAWOŁANIE Przedruk Utrzymania Zdrowia i Leczenia Chorób.

Zastępstwo są CHORZY: Zarazliwa, Sekretna, Kobiet, Ostrożna, Choroby skórne, Choroby żołądka, Kiszki, Sercia, Narządów, Piel, Ocza, Uszu, Zębów i tygula innych informacji.



POLAND, 953 Third Avenue, New York, N. Y. Czytelnicy nasz mają wyjątkową sposobność...

Ilustrowane Pismo wydawane w języku angielskim i w języku polskim...



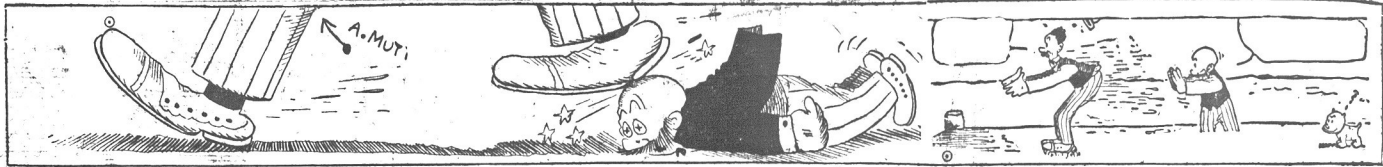
Rycina przedstawia krater wulkanu Stromboli, który w ostatnich czasach zaniepokoił ludność okolicznych...

STRONA

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WOOD

HUMORU



MUTT I JEFF

Mutt ma szczęście

BUD FISHER

